Nr. 86. Lwów, dnia 13. grudnia — Sobota. 1856.

PRZEWODNIK.

Wychodzi we Lwowie: we *Wtorek, Czwartek i Sobotę*.

jako dodatek bezpłatny do Dziennika literackiego

Dziennik literacki wychodzić będzie i w przyszłym roku. Co do treści, zmiany żadnej nie będzie. Co do formy, Przewodnik, wychodzący osobno, zwijamy i wcielamy go z wszystkiemi rubrykami, jako feleton do dziennika głównego. Przy czem druk tak urządzimy, iż tyle treści co dotąd w obudwu pismach, zmieści się w jednym arkuszu. Cenę Dziennika zniżamy z 8 złr. na 6 złr. rocznie, chcąc ją przystępniejszą uczynić dla wszystkich

W pierwszem półroczu umieścimy nową powieść J. I. Kraszewskiego i pamiętniki, nie drukowane dotąd, opisujące bardzo żywo i prawdziwie dzieje konfederacji barskiej. Poczem nastąpią pamiętniki o legionach polskich z końca XVIII i początku XIX wieku.

Dzienniki polityczne muszą obecnie utrzymywać feleton literacki. Dzienniki literackie zaś, osobliwie u nas, muszą tym samym pójść torem, i w feletonie swym umieszczać wiadomości i z innych zawodów życia. Nasz dziennik i na dal tej zasady pilnować będzie. Przeważna połowa czytelników naszych składa się z rolników. Wiadomości więc o rolnictwie, handlu produktami surowemi, przemyśle gospodarskim i t. p. umieszczać będziemy na ostatniej stronie dziennika. O handlu zbożowym i przemyśle rolniczym będziemy mieli miesięczne sprawozdania z każdego obwodu.

Oto jest program naszego wydawnictwa na rok 1857. Zapraszamy do wczesnej prenumeraty.

OLBRZYMI OKRĘT.

Nowe budowy angielskie zwróciły w ostatnich czasach uwagę całej Europy na siebie; pałac krzyztałowy i okręt olbrzymi kompanii wschodniej w Londynie. Dawnemi wieki budowa wieży babilońskiej przyczyniła się do poróżnienia ludzi i pomięszania języków; teraźniejsze budowy przyczyniają się do pojednania i zbliżenia. W pałacu krzyształowym zbiegły się i poznały wszystkie narody świata. Na pokładzie olbrzymiego okrętu będzie mogło 12,000 osób najrozmaitszych narodowości razem po wszystkich morzach płynąć.

Potwor ten morski ma 680 stóp długości, 83 stóp szerokości, a 83 stóp głębokości, cztery piętra z pokładami i salonami. Największy salon ma 400 stóp długości, jest więc większy jak rynek lwowski· Jest zbudowany całkowicie z żelaza. Ma ściany podwójne żelazne, tak iż przebicie jednej ściany nie szkodzi okrętowi. Jest więc bezpieczny od kul i burzy. 200,000 cetnarów żelaza wyszło na ten okręt. Dźwigać może *pół miliona cetnarów* ładunku, mianowicie 600 passażerów w pierwszej klassie, 1800 w drugiej i 10,000 żołnierzy z zbroją, pakunkiem i żywnością, oprócz tego do 400,000 cetnarów ładugi żywności i węgli na trzechmiesięczną podróż.

Kształt całego okrętu podobny jest do ryby. Tak po tysiącach lat ludzie przyszli popiero do przekonania, iż od ryb, mogących tak lekko i szybko pływać, uczyć im się trzeba budowy statków.

Okręt ten ma żagle, koła parą pędzone i śruby, jest więc żaglowo - śrubowy parowiec. Koła poruszane są siłą parową 1000 koni, i takaż sama siła porusza śrubę. Sześć razy szybciej płynie jak żaglowy, a drogę do Indij wschodnich, którą żaglowe okręty odbywały w 190 dniach, odbywać będzie w dniach trzydziestu. Sto pieców ogrzewa 10 kotłów parowych.

Na górnym pokładzie przechadzać się może swobodnie 10,000 passażerów.

Między dwoma ścianami okrętu jest miejsce próżne 2 stóp i 10 cali w przecięciu mające. 60,000 cetnarów wody nalewają w to próżne miejsce jako zapas do podróży potrzebny.

Okręt idzie 22 stóp głęboko, a naładowany zupełnie 28 stóp. W najnowszym pokładzie są bramy szerokie któremi czterokonne bryki lub wagony kolei żelaznej wygodnie zajechać z ciężarem lub wyjechać mogą.

Okręt ten zbudowało towarzystwo akcjonarjuszów z kapitałem 12 miljonów złr., który powiększyć mają do 20 miljonów. Plan do niego dał i budową kierował Isambord Kingdom Brunel, jeden z najsławniejszyeh inżynierów, a wszystko wykonane było w warsztacie pana Scott Russel i Spółka.

Okręt ten odbywać będzie podróże do Australji, Ameryki i Indjów. Co dwa miesiące wróci do Europy. Lecz zkąd weźmie co dwa miesiące 12,000 passażerów?.. Przedsiębiorców plan idzie dalej. Zamierzają oni utworzyć olbrzymie towarzystwo kolonizacji wszystkich pustych australskich i amerykańskich obszarów, i wychodźców tym okrętem expedjować z Europy. Chcą oni dać hasło do nowej wędrówki ludów.

* **Wiadomości literackie**. W Krakowie Wincenty Pol drukuje swoim nakładem poemat p. n. *Wit Stwosz*; przygotowywa nowe wydanie *Mohorta* i *Przygód Winnickie-*

go razem z nieznanym wcale poematem p. n. *Stryjenka.* Obecnie pisze *obrazki z Pokucia*, jako notatki z letnich wycieczek do Galicji. — Wyszły dwie tragedje ks. bis. *Ł. Samuel Zborowski* i *Jadwiga*, jako owoc wieloletniej pracy męża znanego z prac historycznych. — Wyjdą *Pisma pośmiertne* xiędza Metropolity Hołowińskiego. — T. Żebrowski kończy druk uporządkowanego przez siebie i uzupełnionego krytycznie dziewiątego tomu historyi i literatury polskiej, — *Pomników ustaw*, praktyki sądowej i dawnego prawa polskiego, przez A. Z. Helcla wydrukowano już 60 arkuszy. — Karol Laugie ogłosił sprawozdanie z wycieczki do Szlązka Górno - pruskiego i do Łużyc Saskich. w roku 1856 odbytej. — Aż trzy jednocześnie przekłady ukazują się Fabioli, powieści z czasów prześladowania Chrześcijan w roku 302, napisanej w języku angielskim przez kardynała Wisemana. Wyjątki tłumaczenia pani Eleonory Ziemięckiej, czytaliśmy w Kronice warszawskiej; drugi przekład drukuje się w Wiedniu, a trzeci dokonany przez C. M. wyszedł kosztem Adama hr. Potockiego w Krakowie, na dochód instytutu wychowania moralnie zaniedbanych chłopczyków. — Wyszedł już w Poznaniu pierwszy zeszyt nowego niby czasopisma, wydawanego przez księgarnię Merzbacha pod tytułem: „Światowid" Zawiera rzecz o wynalazku balonu objaśnioną dwudziestu kilku drzeworytami. Pismo to ma być rozpowszechnicielem „postępu naukowego" dając ogółowi czytającemu rozprawy o wynalazkach i najnowszyhh odkryciach. Pierwszy jednakowo zeszyt jest niczem innem jak tylko z trzecim już tytułem pojawiające się to same dawniejsze wydanie tłumaczenia dzieła: „Das Buch der Erfindungen."

* *Kronika* donosi o pamiętniku Kruszelnickiego pod tytułem: Opis rzezi humańskiej r. 1769, znajdującem się w rękopiśmie w Bibliotece Sułgostowskiej (ś. p. Swidzińskiego). Umieszcza wyjątki z tego pamiętnika, między inny ciekawy opis missii bazyljańskich odbywanych na ten czas w Ukrainie: „Gdy królem polskim (mówi Kruszelnicki) został Stanisław August Poniatowski, donieśli Jezowici mieszkający w Białejcerkwi, że lud prosty na Ukrainie, prawie dziki, nie mając religji, jest więc do rabunków i rozbojów skory, jak tego nieraz doświadczała Ukraina; przeto N. król a nuncjuszem i biskupami, udali się z prośbą do Rzymu, zby Papa Klemens pozwolił missje odprawiać w całej Ukrainie; na co uzyskawszy pozwolenie, naznaczeni byli ks. Bazyljanie i ks. Franciszkanie *), gdzie po wsiach i miastach po cztery niedziele odprawiała się missja i nauki dla poddaństwa dość przykładne, i w tę porę od robot obywatelskich wolni byli poddani. Uczono poddanych pacierza, dziesięcioro Bożego przykazania i ludzkości, i żeby wiedzieli, że Bóg onych stworzył na obraz i podobieństwo swoje, aby go chwalili i posłuszni byli panom, a nie wdawali się do żadnyah błędów, rozbojów, kradzieży, bo za to będzie Bóg karał i t. d., i t. d..."

Ta missja jednakże, dodaje Kruszelnicki, sprawiłe tak zbawienną odmianę, tak ogromny wywarła wpływ na moralność ludu, że potem, w czasie hajdamaczyzny, tylko starzy szli do rozbójniczego motłochu; młodzi, lubo zmuszani, nie chcieli się łeczyć z hultajami i uczestniczyć w ich krwawem rzemiosle. Co się też pokazało potem z zeznań samychże chłopów.

* **Obrazy geologiczne, pejzażowe i architektoryczne.** Przybył do Lwowa pan A. Rohde z swemi sławnemi obrazami, przedstawiającemi całą historyę ziemi naszej od pierwszego kształtu pierwotnego aż do chwili zamieszkawia jej przez ludzi. W szkicowenych zarysach oddane są w tych obrazach wszystkie fazy, wszystkie przychody i rewolucje które ziemia przebyła, nim stała się taką, jaką dziś widzimy. Przedstawione są zarazem wszystkie rośliny i zwierzęta przedpotopowe, jakie wówczas istniały na ziemi. Równie znaczną liczbę pejzażów i widoków architektonicznych w swej kamern umieścił pan Rhode. Dwie latarnie czarnoksięzkie skierowane są do jednego ogniska na ścianę. Światło w tych latarniach jest gazowe. Dwa prędy, wodorodu i kwasorodu, puszczone są na kredę, z czego powstaje gaz, silne nadzwyczajnie światło wydający. Roślinnemi farbami na szkle odmalowane są obrazy, które odbijają się na ścianie. Podczas gdy w jednej latarni światło za pokręceniem śruby przytłumia się, w drugiej latarni równocześnie się podsyca. Ztąd na ścianie jeden obraz przemienia się w drugi. — Cała wartość polega ya wybornem malowidle. Gra kolorów w łamiących się liniach pochodzi z obracania w koło za pomocą peoału jak u szlyfierza szkła pomalowanego w rozmaite kolory.

Przyjechali do d. 9. grudnia do Lwowa.

PP. Bol. Kcmarnicki z Jackowca. Włodz. Niezabitowski z Uherca. Ludw. Niezabitowski z Nakły. Konst. Tretter z Lonia. Mich. Gnoiński z Krasny. Teof. Januszewski z Ubinia. Alex. Batowski z Kulikowa. Hen. Papara z Zubowmostów. Jul. Wierzbicki z Kutkorza. Korn. Wojakowski z Lipicy g. Jul. hr. Lubieński z Krakowa. Mich. Ks. Cantaevuzeno z Berlina. Wikt. Kawecki z Boniowy. Konst. Węglowski z Balicy. Kaj. Tretter ż Łonia. Ant. Knispel z Chodorkowiec. Fel. Jasiński z Olszanicy. Ludw. Humnicki z Wolczy.

PP. Józ. Jaworski z Żółkwi. Adolf Musil z Sokala. Xaw. Chełmiński z Siechowa. Izyd. Kędzierski z Brodów. Franc. Wiśniewski z Magierowa. Joach. Perwester z Manasterzyska. Plat. Kurowiecki z Huyczy. Grzeg. Lewicki z Porszny. Jęd. Niżankowski z Czerhowy. Ant. Jasieniecki z Terszowa. Józ. Jaworski z Korzelic, Jan Giżowski z Przemyśla. Kar. Oth z Brzeżan. Marc. Bieliński z Mostów w. Baz. Statkiewicz z Olszanicy. Józ. Witosławski z Liska. Mich. Barzykowski z Laszek g. Jak. Breiter z Medenicy. Fsanc. Tenczerowski z Brzeżan. Ign. Święcicki z Gołogóry. Winc. Gorzycki z Pohorylec. Wład. Osmulski z Góry. Kazim. Zbrożek z Wierzbiąza. Konst. hr. Ozarowski z Laszek. Jan Strzelecki z Kukizowa. Piotr Gross z Rudek. Marc. Jaroszyński z Gajów. Alex. Gniewosz z Trzcianiec. Winc. Brzozowski z Zarudecka.

Wyjechali do d. 9. grudnia ze Lwowa.

PP. Jan Strzelecki do Kukizowa. Zen. Słonecki do Krechowic. Jan hr. Dzieduszycki do Sicbowa. Kaz. Nowacki do Teysarowa. Jan Sołowij do Poturzyc. Fab. Netrebski do Wykocza. Mich. Jackowski do Kozłowa. Emil Kaczkowski. Ant. Felsztyński do Radymna. Emil Grakowicz do Podusielec. Jan Rudnicki do Brzeżan. Ant. Alexiewicz do Szkala. Hen. Backhaus do Maydan. Leop. Kurecki do Jezierzany. Jan Kropiwnicki do Buczacza. Adam Steising do Popiela.

PP. Jan Górski do Stojaniec. Hil. Biliński do Zarudec. Ludw. Humnicki do Wolicy. Ign. Gruszecki do Brzeżan. Jęd. Wolański do Biały. Franc. Abgarowicz do Czerniowic. Fried. Werner do Choronowa. Ant. Lipski do Jarosława. Edw. Lnizbauer do Brodów. Franc. Rosnowski do Tartakowa. Leop. Obertyński do Stronibaby.

Kurs telegrafowany z Wiednia 9. grudnia.

Augsburg za 100 złr.	$106^{5}/_{8}$	Pożyczka 5% . . .	$82^{1}/_{2}$
Hamburg za 100 tal. branco	$78^{3}/_{8}$	Akcye banku	1013
Londyn za 1 funt szterl.	$10.16^{1}/_{2}$	Kolej północna . . .	2480
Medyolan za 300 lirów	$104^{3}/_{4}$	Obl. ind.	$76^{1}/_{2}$
Paryż za 300 franków	$122^{3}/_{8}$	Nowa pożyczka z loteryą	$109^{9}/_{1}{}^{9}$
Agio duk. ces. . .	9	Pożyczka narodowa .	$84^{1}/_{16}$

Dzisiejszy kurs lwowski.

	Gotówką zlr.	Gotówką kr.	towarem zlr.	towarem kr
Dukat holenderski	4	48	4	52
Dukat cesarski	4	52	4	56
Półimperyał zł. rosyjski	8	26	8	31
Rubel papierowy	—	—	—	—
Rubel srebrny rossyjski	1	38	1	39
Talar pruski	1	33	1	35
Polski kurant i pięciozłotówka	1	12	1	13
Galicyjskie listy zastawne za 100 zł. bez kuponu	80	45	81	15
Galicyjskie obligacye indemizacyjne bez kuponu	75	30	76	—
5 proc. pożyczka narodowa	83	20	83	40
Srebro.	106	30	107	35

DNIA 5. GRUDNIA.

Na dzisiejszym targu płacono:

	po zlr.	po kr.	do zlr.	do kr.
Korzec pszenicy ozimej - - -	8	24	9	48
„ Żyta - - - -	5	6	6	—
„ Jęczmienia - - - -	—	—	3	36
„ Owsa - - - -	2	36	3	—
„ Grochu - - - -		—	6	—
„ Hreczki - - - -	4	36	5	—
„ Ziemniaków - - -	2	36	3	—
Sąg drzewa bukowego - - -	—	—	10	30
„ Sosnowego - - -	—	—	8	24
Centnar siana - - - -	—	54	1	7
„ słomy - - -	—	30	—	42
Garniec 30 stopniowej okowity bez opłaty	1	6	1	14

INSERATY.

Sprzedaż wsi w Samborskim.

Dla trudności w dozorze własnej administracyi, a z niechęci ku dzierżawom jest wieś **Kobło stare**, z wolnej ręki do sprzedania. Kupujący może ją nabyć z inwentarzem lub bez tegoż. Milę od Sambora a pół mili od Staregomiasta oddalona, ma ta wioska według nowego katastru: ornego pola 259 kw. morg. 424 sąż., 578 kw. morg. 1031 sążni, reszta ogrodów, łąk i pastwisk, tak, że całkowita przestrzeń dawniej tak zwana dominikalna, wynosi 884 morg. 15s2 sążn., wszelkie budynki gospodarcze, młyn i karczma są na gruncie. Cena bez inwentarza 20,000 złr. m. k. Bliższą wiadomość udziela się na frankowane listy pod adresem: p. Sozański w Torchanowicach, post. rest. Sambor.

(Nr. 103.) **Jan Balko** (13.)

poleca swój

SKŁAD FORTEPIANÓW

przy ulicy Pojezuickiej w domu hr. Karnickiego,

ze znacznym zapasem fortepijanów budowy pierwszych mistrzów wiedeńskich i paryskich i ręczy za doskonałość i trwałość instrumentów.

Przyjmuje zamówienia na francuskie i angielskie fortepiany jako też stare fortepiany w zamian za nowe, niemniej podejmuje reparacyje i strojenie fortepianów.

Ważne dla posiadaczy

szorów, skór na powozach, butów itd.

Angielska gummielastyczna

TŁUSTOŚĆ.

(Patent Jndian Rubber Grease of William Wirglesworth & Comp. in London)

Masa ta składa sią oprócz innych pierwiastków, najwięcej z roztworu gummielastycznego, przeto zapełnia pory w skórze i robi ją nieprzemakalną (wasserdicht) robi skórę giętką, but na nodze leży tak miękko jak pończocha, nawet stare, zużyte skóry, smarowane często tą tłustością, miękną i mogą być użyteznemi.

Własność tej tłustości jest: że robi skórę trwałą niepękającą. Masa ta jest w blaszanych puszkach, oparzona opisem jak się jej używa.

Główny skład:

W KRAKOWIE u *Karola Hermana*; we LWOWIE u *Karola Wernera*, tudzież dostać można u *J. Jürgensa*, *J Stromengera* i *J. Stillera*; w CZERNIOWCACH u. *J. Rożańskiego;* w TARNOWIE u *B. Jahna*; w STANISŁAWOWIE u Braci *Czuczawa*; w TARNOPOLU u *Morawca*; w RZESZOWIE u *J. Scheittera*; w JAROSŁAWIU u *Baiana*; w SAMBORZE u *Gielatowskiego*; w STRYJU u *J. Germana*; w ZALESZCZYKACH u *J. Kodrębskiego i Spółki*; w KOŁOMEI u *Th. Zachariasiewicza i Spółki*; w BRZEŻANACH u *Moerle*; w BOCHNI u *Niedzielskiego*; w JAWOROWIE u *J. P. Riedla*; w ZŁOCZOWIE u *Gottwalda*.

☞ **Wielka puszka 2 złr. 30 kr. — średnia 1 złr. — mała 36 kr. m. k.**

(Nr. 149. 1—3.)

W całem państwie austryackiem najzaszczytniej znane

Angielskie patentowane płótno od gośćca

od wszelkich gośćców i reumatyzmów, i najpewniejsza prezerwatywa od **kurczów**, **róży**, **spuchnięcia**, **kolek**. Szczególniej zaś polecenia godne przeciw **gośćcowi**, **reumatyzmom**, **strzykaniom i bolom w głowie**, **od fluksyi w twarzy**, **szumu w uszach**, **od bolów piersi**, **krzyża i pleców** szczególniej pomaga.

W paczkach z objaśnięniem jak używać po 1 złr. m. k.
Dubeltowe od cierpień przykrzejszych po 2 złr. m. k.

Również:

Paryski plaster uniwersalny

w słoikach po 20 kr. m. k. z przepisem jak używać.

Od nagniotków, odmrożeń, na rany wszelakie, wrzody, ropienia, i słabości szkrofuliczne.

Obudwóch artykułów nabyć można:

We Wiedniu, w aptece „pod złotym słoniem, pana **Franciszka Nussböck**, Spittelberg, Stiftgasse Nr. 100.
We **Lwowie** w aptec epana **Franciszka Tomanka** Syna, pod śrebrnym orłem.
„ „ i w handlu pana **Karola Milde**, pod zielonym dachem.
W **Krakowie** w handlu galanteryjnym pana **Teofila Seyferta**.
W **Belgradzie** „ pana **Anastazego Nakics**.
W **Brodach** „ „ **M. Beera**.
W **Czerniowcach** „ „ **T. Zacharjasiewicza** i Spółki.
W **Koszycach** w handlu galanteryjnym pana **Ed. Eschwiga**.
W **Kołomyi** „ **T. Zacharjasiewicza** i Spółki.
W **Bukareszcie** u pana **Karola Roth**, c. k. austr. agenta żeglugi parowej, ulica francuska.
W **Suczawie** u pana **Efraima Haldnera**.

Wydawca i odpowiedzialny za redakcyę: W. MANIECKI. W drukarni zakładu narodowego imienia Ossolińskich.